

Sygnatura akt I C 689/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 18-12-2012 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Siwek

Protokolant:Marcin Szczypiński

po rozpoznaniu w dniu 18-12-2012 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) w W.na rzecz powoda M. K.kwotę 14.942,53 zł (czternaście tysięcy dziewięćset czterdzieści dwa złote pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo w zakresie odsetek oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.978,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 07 marca 2012 r. powód M. K.domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...)w W.(poprzednika prawnego (...) w W.– przyp. SR) kwoty 14.942,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego pozwu powód wskazał, iż jest właścicielem pojazdu marki K. (...) o nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu w trakcie kolizji z dnia 10 listopada 2011 r.

Odpowiedzialnym za ochronę asekuracyjną – ubezpieczeniową sprawcy szkody jest (...) S.A. (...), który uznał się właściwym do wypłaty odszkodowania i uczynił to w części, tj. w kwocie 4.802,83 zł

Zgodnie z treścią kalkulacji szkody z dnia 22 listopada 2011 r. strona pozwana do jej ustalenia zastosowała rażąco niską wartość roboczogodziny w stawkach 41zł i 49 zł.

Ponadto strona pozwana wskazała znacznie zaniżone ceny części zamiennych.

Wobec powyższego, po upływie ustawowego terminu do zakończenia likwidacji szkody, powód wystąpił do niezależnego rzeczoznawcy, który kosztorysem z dnia 11 grudnia 2011 r. ustalił wartość należnego odszkodowania w kwocie 19.745,36 zł.

Pismem z dnia 03 stycznia 2012 r. strona pozwana odesłała zweryfikowany kosztorys powoda ustalając wysokość należnego odszkodowania w kwocie 10.034,25 zł.

Wartość odszkodowania w wyższej wysokości ustalonej przez ubezpieczyciela nie została powodowi wypłacona.

Pismem z dnia 05 lutego 2012 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty należnego mu odszkodowania wyznaczając nieprzekraczalny termin spełnienia świadczenia na dzień 15 lutego 2012 r. Wyznaczony termin upłynął bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) w W.wniosło o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przedstawiając obszernie orzecznictwo odnośnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku obowiązku naprawienia szkody, zarzuciła że naprawa pojazdu w wersji zaprezentowanej przez stronę powodową nie ma nic wspólnego z przywróceniem stanu poprzedniego pojazdu lecz zmierza do zastąpienia uszkodzonych elementów (zużytych eksploatacyjnie przez 7 lat) częściami fabrycznie nowymi, co przeczy zarówno charakterowi uszkodzeń (brak konieczności wymiany) jak i zasadzie odtworzenia stanu poprzedniego (w wersji powoda naprawa prowadzi do odtworzenia stanu fabrycznie nowego).

Ponadto zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w procesie cywilnym, to powód winien wykazać, że doszło do szkody w zakresie w jakim wynika z jego twierdzeń (konieczność wymiany uszkodzonych elementów) oraz, że wysokość szkody jaką wskazuje w ramach dochodzonego roszczenia odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 listopada 2011 r. na skutek kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód marki K. (...), o numerze rejestracyjnym (...), należący do M. K..

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w (...)w W.(obecnie (...) w W.).

(Dowód: - okoliczność bezsporna

- odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego k. 73 - 76)

M. K.zgłosił szkodę (...) w W.w dniu 14 listopada 2011 r.

(Dowód: - zgłoszenie szkody k. 1-3 akt szkody)

Szkoda jaką poniósł M. K. na skutek kolizji drogowej w dniu 10 listopada 2011 r. wyniosła kwotę 19.745,36 zł.

(Dowód: - kosztorys k. 6

- kalkulacja naprawy k. 7 – 10

- opinia biegłego sądowego T. K. k. 49 – 59

- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego T. K. k. 108)

(...)w W.wypłaciło M. K.tytułem odszkodowania kwotę 4.802,83 zł.

(Dowód: - okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 03 stycznia 2012 r. (...)w W. podtrzymało swoje stanowisko odnośnie wysokości odszkodowania dla M. K..

(Dowód: - pismo z dnia 03.01.2012 r. k. 11)

Pismem z dnia 05 lutego 2012 r. M. K.wezwał (...) w W.do zapłaty dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 14.942,53 zł.

(Dowód: - pismo z dnia 05.02.2012 r. k. 15)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo prawie w całości (za wyjątkiem części odsetek) zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stosownie zaś do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Zgodnie z wyżej cytowanym art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, nie może ona wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub osoby kierującej pojazdem, a ponadto zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń jest ograniczony do wysokości sumy gwarancyjnej.

Na mocy art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ze względu jednakże na regulację art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ogranicza się do wypłaty odszkodowania w pieniądzu.

Z tym że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Jak się wskazuje w orzecznictwie odszkodowanie winno obejmować wszystkie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Biorąc to pod uwagę, Sąd Rejonowy, opierając się na opinii biegłego sądowego T. K., ustalił iż wysokość szkody wyrządzonej w pojeździe M. K., na skutek kolizji drogowej w dniu 10 listopada 2011 r., za jaką strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawy zdarzenia ponosi odpowiedzialność, to kwota 19.745,36 zł.

W tym miejscu należało wskazać, iż pierwotnie postanowieniem z dnia 16 lipca 2012 r. został dopuszczony dowód z opinii biegłego T. K. jedynie na okoliczność czy zasadnym było zastosowanie przy naprawie pojazdu powoda części oryginalnych, czy też zamienników oraz czy zasadnym było dokonanie wymiany, czy też naprawy elementów pojazdu.

Jednakże na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy dopuścił opinię biegłego T. K. z dnia 25 sierpnia 2012 r. również na okoliczność wysokości szkody w pojeździe powoda.

Przechodząc zatem już do samej opinii to należało wskazać, iż podlega ona - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Przy ocenie opinii Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

Sąd Rejonowy nie dopatrył się uchybień w opinii, które mogłyby stanowić podstawę do podważenia wyrażonego przez biegłego stanowiska. Biegły w uzasadnieniu swojej opinii bowiem szczegółowo odniósł się do rozbieżności pomiędzy kalkulacjami sporządzonym na zlecenie powoda i strony pozwanej. Wyjaśnił również kwestie związane ze stosowaniem przy naprawie zamienników.

Odnośnie natomiast zarzutów strony pozwanej, to nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Biegły bowiem w swoim piśmie z dnia 02 listopada 2012 r. szeroko i logicznie wyjaśnił kwestie związane z zastosowaniem zamienników przy likwidowaniu szkody powstałej w pojeździe powoda.

Odnosząc się natomiast do powoływanej przez stronę pozwaną uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r. (sygn. akt III CZP 85/11) z której miałyby (jakoby – przyp. SR) wynikać nakaz stosowania części alternatywnych z symbolem Q na równi z częściami oryginalnymi, to w pierwszym rzędzie należało wskazać, że Sądowi Najwyższemu nie przysługuje prawo do powszechnie obowiązującej wykładni prawa i do nakazywania komukolwiek w jaki sposób mają być likwidowane szkody. Zresztą Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach a zwłaszcza w uchwale z dnia 20 czerwca 2012 r., takich uprawnień sobie nie usurpuje.

Po drugie Sąd Rejonowy w żaden sposób nie dopatrył się w uzasadnieniu uchwały wspomnianego przez stronę pozwaną nakazu.

Po trzecie w uzasadnieniu uchwały faktycznie Sąd Najwyższy wskazał, że „co do zasady” jak części oryginalne można potraktować występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to bowiem części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Stąd ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych.

Jednakże równocześnie Sąd Najwyższy zważył, że w takim przypadku to ubezpieczyciel winien wykazać, że podstawą kalkulacji odszkodowania były ceny takich właśnie części; że części pochodzą od producenta części dostarczającego te części producentowi pojazdu (jako komponenty i zamienniki), i że producent tych części zaświadczył, iż zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta danych pojazdów.

Takiego dowodu strona pozwana nie przeprowadziła.

Do tego trzeba było wskazać na inny fragment uzasadnienia uchwały, z którego wynika że wprawdzie przy przestarzałych modelach może się okazać, że „część nowa o porównywalnej jakości”, objęta gwarancją producenta jest pewniejsza i bardziej użyteczna niż część oryginalna, która już przed uszkodzeniem była wyeksploatowana do tego stopnia, że nie może konkurować (pod względem użyteczności i ryzyk) nawet z częściami nowymi „o porównywalnej jakości”. Jednakże nawet w omawianym przypadku należy oceniać – stosownie do poczynionych uprzednio wskazań - czy poszkodowany nie ma szczególnego interesu w wykorzystaniu części oryginalnych, pochodzących od producenta pojazdu.

Strona pozwana tymczasem nawet nie zarzuciła, iż w niniejszej sprawie nowe części o porównywalnej jakości byłyby lepsze (ze względu na stopień wyeksploatowania) od części uszkodzonej w trakcie kolizji (oczywiście w stanie sprzed

zdarzenia). Ponadto biegły opierając się na swojej wiedzy wskazał, że obecnie istniejące zamienniki charakteryzują się niższą jakością niż oryginalne części zamienne.

Niezależnie od powyższego równie istotnym był fragment ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego T. K., jaka została przez niego złożona na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r., że zgodnie z posiadaną przez biegłego wiedzą (popartą zasięgnięciem stosownych informacji) na rynku polskim nie sprzedaje się do samochodów marki K. innych części zamienne niż oryginalne.

I z tych też względów zarzuty strony pozwanej nie zostały uwzględnione.

Co do wniosku strony pozwanej o wyłączenie biegłego, to trzeba było wskazać że na mocy art. 281 k.p.c. aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana.

Ponieważ strona pozwana zażądała wyłączenia biegłego na skutek jego odpowiedzi na zarzuty do opinii, to oczywiście bezprzedmiotowym było by żądanie uprawdopodobnienia o którym mowa w cytowanym przepisie.

Niemniej od strony merytorycznej wniosek o wyłączenie biegłego był bezzasadny.

Brak było bowiem do wyłączenia biegłego w oparciu o art. 48 k.p.c.

Natomiast odnośnie art. 49 k.p.c. w zw. z art. 281 k.p.c. który stanowi, że niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza biegłego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w danej sprawie, to Sąd Rejonowy nie dopatrył się takich podstaw.

Biegły bowiem nie pozostaje w konflikcie ze stroną pozwaną, ani nie toczą się pomiędzy ubezpieczycielem a biegłym postępowania sądowe. Biegły wskazał na rozprawie w dniu 18 grudnia 2012 r. że wydając swoją opinię bazował jedynie na swoim doświadczeniu, wiedzy zawodowej, jak również wiedzy naukowej wynikającej z badań przeprowadzanych przez różne ośrodki i nie jest uprzedzony do strony pozwanej.

Biegły wyjaśnił również, że zwracał się bezpośrednio do pełnomocnika, gdyż uważał że zwracanie się bezosobowo byłoby niegrzeczne (biegły jest nauczycielem). W żadnym jednak przypadku nie miał zamiaru personalnie atakować pełnomocnika strony pozwanej.

Uwzględniając powyższe, oraz dokonując oceny sformułowań zawartych w pismach biegłego, w ocenie Sądu Rejonowego, nie uzasadniają one zarzutu braku bezstronności T. K. jako biegłego w sprawie i dlatego wniosek o jego wyłączenie i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został oddalony.

W konsekwencji opierając się na powyższej opinii, tutejszy Sąd uznał za zasadne żądanie powoda zasądzenia od strony pozwanej kwoty 14.942,53 zł jako różnicy pomiędzy wysokością szkody (19.745,36 zł) a wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą (4.802,83 zł).

W kwestii odsetek Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Strona pozwana zgodnie z art. 817 § 1 k.c. miała obowiązek spełnić świadczenie związane ze szkodą w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia zdarzenia, co zgodnie z przedłożonymi aktami szkody nastąpiło w dniu 14 listopada 2011 r.

Toteż zasadnym było zasądzić odsetki ustawowe od wskazanej powyżej kwoty 14.942,53 zł dopiero od dnia 15 grudnia 2011 r.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie na koszty te w przypadku powoda złożyła się opłata sądowa 748 zł, opłata skarbową 34 zł, wynagrodzenie biegłego 796,50 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)).